

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Amundsen nie zginął i nie zginie

Słynny grafolog Scherman o losie bohatera Północy

Przyjaciel Amundsena dr. Breitfuss, należący również do grona znanych badaczy Arktycznych urządził interesujący seans ze znanym grafologiem Rafałem Schermanem. Schermanowi dano próbkę pisma Amundsena, nie zdradzając czy je to pismo.

Scherman scharakteryzował od razu trafnie Amundsena, a potem rzekł:

Góry i powietrze — to przeznaczenie tego człowieka... Rodzina powinna go odwozić od ryzykownych przygód... Ale on się powstrzymał nie da. Nic nie szkodzi. Niejednokrotnie znajdował się on już w sytuacjach tak beznadziejnych, że kto inny na jego miejscu byłby sobie kulę w łeb wpakował. On jednak zawsze przez swoją niezrównaną energię ratował się i wyratuje się znowu...

Wytrenował on swój żołądek do tego stopnia, że wystarczy mu minimum pożywienia. Ma on płuca białego niedźwiedzia. Jego sytuacja jest bardzo ciężka, ale nie trwożę się o niego. Jego przyjaciele mogą być dobrej myśli.

Promień światła w mroczną tragedję

Pierwsze wiadomości od uczestników wyprawy Nobilego

Gen. Nobile stanie przed sądem włoskim

Tymczasem oświadcza, że niema cienia prawdy w oskarżeniach

KOPENHAGA, 30.7. Po dwudniowej podróży przez Szwecję i Norwegię bez przerwy przybył wczoraj gen. Nobile z towarzyszącymi do Kopenhagi. W wolnym porcie policja odgrodziła miejsce lądowania, ażeby przeszkodzić ewentualnym demonstracjom komunistów. Obecni byli w porcie przedstawiciele rządu włoskiego, duńskiego, konsulatu i poselstwa włoskiego, poselstwa czeskosłowackiego, wielu przedstawicieli prasy.

Nobile i towarzysze sprawiają wrażenie ludzi cierpiących, podczas, gdy czecho-słowacki prof. Behounek i jego siostra najwidoczniej czują się bardzo dobrze. Włosi udali się na nocleg do poselstwa włoskiego, zaś czesi do poselstwa czeskosłowackiego.

Dalsza podróż rozpoczęła się wczoraj wieczorem. Gen. Nobile oświadczył dziennikarzom duńskim:

Nie jestem żadnym więźniem, jak twierdzą niektórzy. Skąd wogóle mogła powstać niedorzeczna taka wersja? Niema ani cienia prawdy w strasliwych oskarżeniach, rzucanych na mnie z ciemnych źródeł przeciw-włoskich.

Myśl, że Amundsen musiał umrzeć, chcąc mnie ratować, jest nieomal nie do zniesienia. Pocięciem dla mnie — powiedział dosłownie gen. Nobile — są listy, które podczas mojej podróży na różnych stacjach nieznający mnie zupełnie ludzie podawali mi do przedziału wagonowego. Usiłowali oni w listach tych wypowiedzieć słowa pocięch. Szczegółowych wyjaśnień gen. Nobile nie chciał udzielić, oświadczaając, że jako włoskiemu oficerowi nie wypada zdawać sprawozdania, nim nie stanie przed sądem włoskim.

Co mówi gen. Nobile

OSLO, 30.7. Generał Nobile w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że ani jemu, ani jego towarzyszący nie wolno mówić o przebiegu wyprawy „Itali”. Posadzenie Zappiego i Mariano w stosunku do Malmgreena, jakoby winni byli jego śmierci, są pozbawione wszelkich podstaw. Co się tyczy Amundsena, to generał No-

bile przypuszcza, że wielki podróżnik norweski jeszcze żyje. Katastrofa „Itali” nastąpiła przez zużycie gazów, które ulatniały się przez szczeliny. Nieszczęśliwa wyprawa ma wielkie znaczenie dla nauki choćby tylko ze względu na to że zbadano wielką przestrzeń kuli ziemskiej dotychczas nieznaną.

Opowiadanie prof. Behounka o podróży „Itali”

SZTOKHOLM 30. Korespondent specjalny „Stokholm Tidning” donosi swemu piśmie, o dłuższej rozmowie, którą miał czechosłowacki uczonec dr. Behounek, odbywający podróż powrotną z Narwiku do Czechosłowacji.

Szwedzki dziennikarz poprosił dr. Behounka o opisanie uroczystości, która odbyła się podczas przelatywania aerostatu „Italia” nad biegunem północnym.

Prof. Behounek oświadczył: „Italia” znalazła się nad biegunem północnym w nocy 24 maja. Gen. Nobile w chwili okrążenia bieguna dał znak do odbycia uroczystości. Gramofon zagrał marsza faszystowskiego, włosi podnieśli prawe ramie, jako pozdrowienia faszystów bieguna północnego. Zaintonowano „Giovinezza” oraz Hymn Malmeli’ego.

Gdy śpiewy były ukończone, spuszczone na biegun wielką jedwabną chorągiew włoską. Następnie zrzucano krzyż, poświęcony przez papieża.

Prof. Pontremoli i dr. Malm-

green mieli początkowo według planu pierwotnego być spuszczeni na linach na biegun północny. Planu tego jednak musiano zaniechać z powodu szalejącej burzy i śnieżyicy.

Jeszcze przez 2 godziny „Italia” okrążyła biegun, poczem rozpoczęła się powrotna podróż.

Uczonec Malmgreen, Pontremoli i dr. Behounek w czasie pobytu nad biegunem dokonali szeregu naukowych spostrzeżeń. Behounek mówił także o notatkach Malmgreena.

Mam notatnik Malmgreena — mówił. Podczas katastrofy notatnik ten zagubił się, później jednak go odnalazłem. Potrzebuję tych notatek Malmgreena, ażeby niemi uzupełnić w pewnym stopniu moje notatki. Po skorzystaniu z notatnika dokument ten odeślę oczywiście do Szwecji.

Na pytanie, co profesor czeski sądzi o śmierci Malmgreena odpowiedział Behounek:

— Nie można niczego stwierdzić, ponieważ nikt nic nie wie.

Demarche Niemiec w Kownie wywołało oburzenie w Moskwie i Kownie

Odprawa sowietom

BERLIN, 30 lipca. (PAT). — „Vossische Zeitung” odpowiada na zarzuty „Izwestij”, jakoby berlińskie dzienniki uległy polonofilskiemu nastrojowi i dzięki temu starały się wpłynąć na rząd Rzeszy w kierunku wrogim Litwie, a równocześnie uspokajająco na sowieckie obawy, że polityka niemiecka w kwestji litewskiej mogłaby w momencie bardzo odpowiedzialnym być podyktowana względami na skłonność do orientacji zachodniej, stwierdza, że ta teza moskiewska, wykluczająca możliwość pokojowego rozwiązania sporu polsko-litewskiego, a zastrzegająca się równocześnie przeciwko każdemu innemu sposobowi załatwienia tego sporu, zmusiła pismo do przeciwstawienia się wywodom sowieckim.

„Vossische Zeitung” kończy zwrotem: „Uważamy — zdaje się w przeciwieństwie do Moskwy — że nie osiągnie się pokojowego rozwiązania sprawy, jeżeli nadal uprawiana będzie w Kownie polityka, która wywołuje wrażenie u dyktatora litewskiego, jakoby mógł on liczyć na poparcie Niemiec; jeżeli będzie w dalszym ciągu, jak dotąd, odrzucał wszelkie porozumienie.

obszerny artykuł wstępny, w którym w ostrych słowach krytykuje rząd niemiecki. Dziennik pisze, że demarche Niemiec było skierowane pod niewłaściwym adresem. Kroku tego należy dokonać, zdaniem dziennika, nie w Kownie, ale w Warszawie. Pismo wspomina o rzekomo agresywnych zamiarach Polski względem Prus Wschodnich i powtarza pogłoski, jakoby Polska chciała dać rekompensatę Litwie kosztem Prus. W tym stanie rzeczy Niemcy winny zrozumieć, że zajęte przez Polskę stanowisko jest i dla nich groźne. Demarche Niemiec jest bezcelowe i nietaktowne.

obszerny artykuł wstępny, w którym w ostrych słowach krytykuje rząd niemiecki. Dziennik pisze, że demarche Niemiec było skierowane pod niewłaściwym adresem. Kroku tego należy dokonać, zdaniem dziennika, nie w Kownie, ale w Warszawie. Pismo wspomina o rzekomo agresywnych zamiarach Polski względem Prus Wschodnich i powtarza pogłoski, jakoby Polska chciała dać rekompensatę Litwie kosztem Prus. W tym stanie rzeczy Niemcy winny zrozumieć, że zajęte przez Polskę stanowisko jest i dla nich groźne. Demarche Niemiec jest bezcelowe i nietaktowne.

Znane oddawna,

gorąco zalecane przez wszystkie powagi lekarskie

WYROBY OWSIANE FABRYKI

„OWSIANKA”

Sp. z ogr. o. o. w Sosnowcu dawniej „Adam Branicki”

MACZKĘ OWSIANĄ, KAKAO OWSIANE, PŁATKI OWSIANE

można znów otrzymać we wszystkich Aptekach, Składach Aptecznych i Kolonialnych.

Uwaga: Marka fabryczna: „Dziecko w Owsie”

Niepoczytalne inwektywy litewskie

KOWNO, 30 lipca. (A.T.). Demarche posła niemieckiego w Kownie w sprawie stanowiska Litwy w rokowaniach polsko-litewskich wywołało konsternację w tutejszych kołach politycznych. „Lietuvos Aidas” umieściła dziś

W obronie gen. Nobilego występuje czeski prof. Behounek

BERLIN 30. (PAT). Uczestnik wyprawy gen. Nobile, czeski profesor Behounek, przybył dzisiaj w południe w towarzystwie siostry do Berlina.

Prof. Behounek udzielił niezwłocznie po przybyciu wywiadu prasie, akcentując przedewszystkiem gorącą swą przyjaźń dla Nobilego.

Czeski profesor oświadczył, że swoboda jego w wypowiedzianiu sądów o wyprawie nie jest bynajmniej niczem przez nikogo ograniczona.

Materiały przewiezione z wyprawy, zamierza uczonec opracować w pracy naukowej, a wrażenia z przeżyć w feljetonach dziennikarskich.

Prof. Behounek doznaje wrażenia, że na podstawie dotychczasowych wiadomości, jakie dotarły o wyprawie do opinii publicznej, wyrobiono sobie fałszywy sąd o wydarzeniach na biegunie. Sąd ten krzywdzi gen. Nobile i jego włoskich kolegów. Stosunki między Nobile a Malmgreenem były jak najlepsze. Malmgreen był ulubieńcem Nobilego i ten wybrał go, pomijając szereg włoskich meteorologów.

Szwedzki uczonec dobrowolnie wyraził zgodę na wędrowkę po śniegach z zamiarem dotarcia do miejsca na stałym lądzie, skąd mógłby nadesłać pomoc. Nie odpowiadał prawdzie, jakoby Malmgreen miał być odkomenderowany.

Do wyruszenia w pieszą wędrowkę skłoniła go okoliczność, że odkrył on na lądzie stałym środki żywności, zrzucane przez „Italię” tuż przed katastrofą. Nobile był stanowczo przeciwny tej wędrowce.

Gen. Nobile został uratowany pierwszy tylko dlatego, że Lundbergh, po wylądowaniu powołał się na rozkaz, polecający zabranie przedewszystkiem Nobilego, a to w tym celu, aby uratowany kierownik wyprawy mógł z bezpieczeństwa miejsca pokierować na leżycie dalszą akcją ratunkową. Poza to jeszcze jeden wzgląd przemawiał za uratowaniem Nobilego: był on mianowicie najlżejszy z całej grupy rozbitków, a aparat Lundbergha nie mógłby znieść większego obciążenia.

Pomoc „Krassina” nadeszła w ostatniej chwili, albowiem kra, na której znajdowali się rozbitkowie, zaczęła się gwałtownie rozpadać.

Stosunek rządu do sejmu według opinii londyńskiej „Timesów“

„The Times” w dłuższej korespondencji z Warszawy analizuje stosunki pomiędzy rządem a sejmem, a właściwie pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a sejmem od przewrotu majowego. Korespondent nie widzi sposobu, w jakoby można przeprowadzić zmianę konstytucji w drodze parlamentarnej, jeżeli nie dojdzie do porozumienia pomiędzy blokiem rządowym a „szóstą partią” w sejmie.

Korespondent charakteryzuje marszałka i jego zwolenników, jako pewnego rodzaju spadkobierców idei mesjanistycznej, którzy chcą stworzyć państwo, stojące ponad waściami partyjnymi. Propagowanie tej idei raczej rozdrażnia proletariata, niż go pociąga.

Korespondent jest zdania, że na stosunek marszałka do sejmu miały duży wpływ zajęcia komunistyczne podczas otwarcia sejmu. Od tej chwili marsz. Piłsudski uprzedził się do sejmu.

Omawiając wywiad marszałka korespondent pisze, że niektóre zdania należy uważać jako wyrażenia bez znaczenia, które zostały wywołane stanem fizycznym. Co się zaś tyczy krytyki podziału władz, należy uważać za zapowiedź przeprowadzenia zmiany konstytucji, której należy spodziewać się na jesieni. Analizując stosunek poszczególnych odłamów politycznych do ewent. zmian, korespondent nie widzi drogi, wiodącej do jakiegokolwiek kompromisu. Nie spodziewa się on jednak żadnych buntów lub wojny domowej, a to dzięki temu, że armia oddana jest swemu wodzowi, wątpli jednak, czy następcy marszałka potrafią rządzić państwem z parlamentem, czy bez parlamentu, albowiem — zdaniem korespondenta — mało posiadają zalet marszałka.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Siankiewicza 34, tel. 59 40.

Jak została wypowiedziana wojna

W czternastą rocznicę tragedji światowej

Zagadnienie winy różnych państw i wynikającej z niej odpowiedzialności za wybuch wojny światowej nie przestaje być przedmiotem badań, poszukiwań, oskarżeń i potępień, które uderzają w szanse obrony pozornie najbardziej niezawodne.

Niemcy Wilhelma II, uważane za siłę prącą konsekwentnie do wojny, miały dotychczas na swoje usprawiedliwienie jeden nader ważki argument: twierdziły one przez usta swych licznych adwokatów, że stan groźnego niebezpieczeństwa ogłosili dnia 31-go lipca 1917 roku o godzinie 1 po południu, po otrzymaniu w ministerstwie spraw zewnętrznych o

godz. 11-ej minut 40 przed południem depeszy z Petersburga, donoszącej o powszechnej mobilizacji w Rosji, poczem dopiero, o godz. 3-ej minut 30 popoł. wysłały ultimatum do Rosji.

Jak wygląda ten fakt w świetle zebranego materiału, dotyczącego dziejowych godzin i minut, które bezpośrednio wojnę poprzedzały?

Dwa dokumenty urzędowe zdają całkowicie kłam twierdzeniu jakoby ultimatum niemieckie było li tylko odpowiedzią na depeszę z Petersburga: świadczą one dobitnie, że ultimatum to było postanowione, zanim nadeszła depesza z Petersburga.

1) Ówczesny austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold, komunikuje cesarzowi Franciszkowi Józefowi dnia 31 lipca co następuje:

„P. Tschirschky dziś rano (heute früh) na podstawie telefonicznego porozumienia się z Berlinem doniósł mi, iż kanclerz Rzeszy zamierza natychmiast wystosować do Rosji ultimatum z żądaniem powstrzymania mobilizacji“.

2) Szef austriackiego sztabu generalnego, Conrad, w swych notatkach, które mają wartość i doniosłość dokumentu urzędowego, potwierdza i uzupełnia tę wiadomość:

„Dnia 31 lipca rano (morgens)

zakomunikowało mi ministerstwo spraw zewnętrznych, że Niemcy przesyła Rosji ultimatum, naskutek jej zbrojeń“.

A zatem dnia 31 lipca rano rząd niemiecki był zdecydowany wystosować do Rosji swe ultimatum, t. zn., iż odnośna decyzja zapaść musiała już dnia 30 lipca popołudniu — przed otrzymaniem depeszy z Petersburga!

W sprawie wysłania ultimatum na dworze berlińskim ujawniły się dwa stanowiska: jedno — reprezentowane przez czynniki cywilne, drugie — przez wojskowe. Podkreślił to wyraźnie bawarski pełnomocnik w Berlinie, generał v. Wenninger, w poufnym zawiadomieniu z dnia 29 lipca, wysłanym do bawarskiego ministra wojny: „Z wrażeń, które dziś odniosłem, wnioskuję, że ścierają się ze sobą poglądy ministerstwa wojny i sztabu generalnego z jednej, kanclerza Rzeszy i ministerstwa spraw zewnętrznych z drugiej strony. Minister wojny, popierany przez szefa sztabu generalnego, domaga się gwałtownie niezwłocznie ogłoszenia zarządzeń wojskowych, któreby odpowiadały naprężonej sytuacji politycznej i grożącemu niebezpieczeństwu wojny. Szef sztabu generalnego idzie w swych żądaniach jeszcze dalej: wywiera on swój nacisk w tym kierunku, by natychmiast rozpocząć akcję zaczepną (Losschlagen), wykazując, iż Francja znajduje się w trudnym położeniu militarnym, a Rosja czuje się bardzo niepewna... Kanclerz Rzeszy wszelkimi siłami stara się powściągnąć te czynniki, pracę do wybuchu, pragnie uniknąć wszystkiego, coby mogło wywołać podobny moment we Francji lub Anglii i pchnąć kamień, nie dający się zatrzymać.“

Myliłby się jednak, kto by sądził, że kanclerz Rzeszy przeciwny był wojnie: chodziło tu li-tylko o względy natury dyplomatycznej, bynajmniej nie o różnice zasadnicze, choźliż mianowicie o odsunięcie chwili (Anschieben) wysłania ultimatum do Rosji w związku z rozpoczętą przez Niemcy akcją pośredniczenia pomiędzy Austrią a Rosją. W razie, gdyby Austrija pośrednictwo to przyjęła, Rosja byłaby wobec świata widoczną sprawczynią wojny — i to było właściwym celem doskonałej gry kanclerza Rzeszy, doprowadzonej po mistrzowsku do końca.

Dnia 30 lipca o godz. 1.40 pop. komunikuje hr. Lerchenfeld, poseł bawarski, swemu rządowi:

„Aż do nadejścia odpowiedzi Austrii zostaje zawieszony stan groźnego niebezpieczeństwa wojennego, który musi pociągnąć za sobą mobilizację.“. Niezależnie wszakże od treści odpowiedzi Austrii ogłoszenie wojny, mobilizacja i ultimatum były postanowione: zachowanie się Austrii mogło być tylko pewnym rodzajem ostentacji Niemiec w sprawie wybuchu wojny.

To też, gdy dnia 30 lipca nadeszła do Berlina wiadomość o przypuszczalnym odrzuceniu przez Austrię pośrednictwa niemiecko-angielskiego, kanclerz Rzeszy bez wielkiego żalu uległ wreszcie wpływowi szefa sztabu generalnego, Moltkego: 30 lipca o godz. 11 min. 20 w nocy coinał swą ostatnią depeszę do Wiednia. 30 lipca decyzja Niemiec stała się nieodwołalną...“

P. A. P.

Nowa opozycja w Rosji sowieckiej w przeciwieństwie do poprzedniej ma charakter prawicowy

Własna korespondencja „Głosu Polskiego“

Moskwa, w lipcu.

W moskiewskich sferach politycznych dużo mówią w ostatnich czasach o tem, że plenum centralnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partii komunistycznej, którego obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych było widownią zaciętej walki między dwiema grupami, związanymi z nazwiskami Stalina z jednej strony i Rykowa oraz Kalinina z drugiej. Centralny komitet wykonawczy partii komunistycznej ZSSR jest rzeczywistym, a nie fikcyjnym „parlamentem czerwonym“. Uchwały jego decydują o treści wszystkich rozporządzeń zarządu centralnego komitetu wykonawczego, jak i rady komisarzy ludowych.

I teraz, niebawem po plenarnym posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej po-

jawił się szereg różnych decyzji. Przedewszystkiem zarządzono kategorycznie zniesienie wszystkich „nadzwyczajnych środków“ w stosunku do wsi, które z wielkim hałasem uchwalono przed kilkoma miesiącami. Nowy dekret nakazuje zaniechać wszystkie, co przypominałyby mogło metody „komunizmu wojennego“ (rekwizycje zboża, rewizje w śpichlerzach i t. d.) Inny dekret ustanawia dość znaczną podwyżkę cen zboża, a to celem zachęcenia chłopów do sprzedawania zboża organizacjom państwowym.

Wszystkie te środki, w szczególności zaś towarzyszące im uzasadnienie zupełnie jasno mówią o tem, że partja komunistyczna w ZSSR zerwała z lewym kursem na wsi, że pod wpływem wiadomości o nastrojach, panujących wśród chłopów rosyjskich, wodzowie komunistyczni zrobili nowe „odchylenie“ od linii, nakreślonej przez XV-ty ogólnozwiązkowy zjazd partyjny.

Odchylenie to należy traktować jako porażkę polityki Stalina, prowadzonej przezeń w ciągu ostatnich miesięcy.

Przyjęcie, że na zamkniętych posiedzeniach plenarnych centralnego komitetu wykonawczego partji toczyły się gorące dyskusje, znajduje potwierdzenie w wystąpieniu Rykowa na zgromadzeniu komunistów moskiewskich.

Zasadnicze tezy wygłoszonej na posiedzeniu tem mowy są następujące:

Faktem jest, że w Rosji istnieje kryzys zbożowy. Daje się to odczuć w centrum i wszędzie na prowincji; kryzys daje się we znać ki zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej. W związku z tem obserwować można wzrost niezadowolonia wśród włościan. Jest to objaw niepokojący, nad którym partja pod żadnym względem nie może przejść do porządku dziennego. Środki nadzwyczajne, mające na celu wydobycie zboża ze wsi, wywołały rezonans polityczny w postaci nastrojów antysowieckich wśród włościanstwa.

Rykwow w ostry sposób przestrzegł przed konfliktem z chłopstwem, który zaczął już przybierać konkretne formy. Sam Rykwow w mowie swej przyznał, iż mylił się, sądząc, że „kryzys chłopski“ będzie krótkotrwały.

Skrzydło umiarkowane partji komunistycznej ZSSR, obawia się „oceanu chłopskiego“, obawia się jednak równocześnie naruszenia zasady komunistycznej; dlatego to nowa „prawicowa“ opozycja w Rosji sowieckiej robi bardzo nieśmiało i niepewnie swe pierwsze kroki. Znamienny jest jednak sam fakt pojawienia się tego prądu, który w przeciwstawieniu do dawnej „lewicowej“ opozycji Tro-

kiego nazwać można „prawicową opozycją komunistyczną“.

Stalin, stojący w centrum, jak to wynika z jego ostatniego wystąpienia w Leningradzie, przyznał swoją porażkę w kwestji polityki chłopskiej. Zdaje się jednak że nie zamierza on prowadzić otwartej walki ze swymi przeciwnikami. Ci jednak, którzy cokolwiek lepiej znają charakter Stalina, jego despotyzm i niezależność twierdzą, że Stalin nigdy nie zapomina krzywd, upokorzeń i porażek i że umie mścić się zawsze w odpowiedniej chwili. Jeżeli obecnie w kwestji chłopskiej Stalin ustąpił, nie znaczy to, że zgadza się on ze wszystkim z krokami „opozycji prawicowej“. Nie ulega wątpliwości, iż dyktator Z. S. S. R. baczenie śledzi wszystkie poczynania swych przeciwników i gotów jest wystąpić przeciwko nim z całą stanowczością w chwili, gdy agresywność ich przybierze zbyt wielkie rozmiary.

C. Eps.

Wkrótce!

Wkrótce

Wielka tragedia erotyczna p. t.



W roli głównej:

Urocz
Anni Ondra

i namiętna

Hanni Weisse

Wkrótce

CZARY

Wkrótce



Wszelkie zaburzenia, trawienia, kwaśność żołądka, skłonność do kamieni żółciowych, podrażnienie ślepej кишки i t. p.

Łagodzi i leczy stałe używanie wody alkalicznej, otrzymanej przez rozpuszczenie aktywowanych, czyli możliwie do świeżej wody naturalnej zblizonych

Tabletek VICHY
MAGISTRA KLAWE

Niezastąpione w podróży, jedzeniu restauracyjnym nadużywaniu napojów alkoholowych i t. d.

Gabinet dentystyczny
E. FUCHS

Nawrot 4, tel. 27-31.

Przyjmuje osobiście.

Inż. Gliński rozbił bank w Sopotach?

WIEN, 30 lipca. (ATE). — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Gdańska, że inżynier Gliński rozbił bank domu gry w Sopotach, wygrywając 1,997,500 guldenów gdańskich. Jest to suma, której dotychczas nikt nie wygrał w Sopotach i która przypadła w udziale graczom w Monte Carlo tylko dwa razy w ciągu istnienia tej jaskini gry.

Wspaniały lot Dęblin-Bagdad-Kair-Warszawa
Wczoraj o 5 rano wystartowało trzech dzielnych lotników polskich
W 3 dni chcą przebyć 8000 km., lądując w 3-ch częściach świata

Wczoraj rano o godz. 5 min. 14 wystartowali z Dębina do lotu okrężnego Dęblin — Bagdad — Kair — Warszawa porucznicy Kazimierz Kalina i Kazimierz Szalas oraz mechanik sierżant Stefan Kłosinek.

Przedstawiciel warszawskiego „Kurjera Czerwonego”, który zagnał na lotnisku dzielnych lotników, opisuje ostatnią rozmowę i moment startu jak następuje: — „Jak biegnie trasa raidu? —

rzucam pytanie. Por. Szalas odpowiada:

— Niech pan przeprowadzi prostą linię z Dębina do Adany nad morzem Śródziemnym, otrzyma pan trasę lotu. Przejdzie ona około Lwowa, Czerniowiec, Konstancy, przetnie morze Czarne, dalej pójdzie nad Angorą. Adana będzie punktem orientacyjnym, mamy nad nią przelecieć około 7 wieczorem.

Z Adany lecimy już prosto do Bagdadu wzdłuż koryta Eufratu. W Bagdadzie wylądujemy około godz. 2 — 3 w nocy. Pierwszy ten etap liczy 3,200 kilometrów, z czego 400 lecimy nad morzem Czarnym. Będzie to pierwszy przelot przez morze Czarne, dotychczasowe bowiem ekspedycje lotnicze francuskie i angielskie leciały wzdłuż brzegów.

— A etap drugi?

— Ten aczkolwiek najkrótszy, będzie najtrudniejszy i najmniejbezpieczny. Chociaż wynosi tylko 1,800 kilometrów, to jednak lecieć będziemy cały czas nad niezamieszkałymi okolicami. Nasz „Fokker” będzie pierwszym aparatem, który przeleci ponad pustynią arabską, pustynią, której nie dotknęła jeszcze noga białego człowieka, krajem, który na mapie zaznaczono czystą plamą, bo nic o nim bliżej nie wiadomo...

Trzeci etap nie jest już taki trudny, bowiem droga prowadzi nad krajami cywilizowanymi...

Nagle z aparatu dobiega nas głos porucznika Kaliny:

— Kaziu, żegnaj się, startuje my... Jeden z podoficerów pod nad-

zorem sierżanta Kłosinka zapuszcza motory.

Zaczyna padać drobny deszcz. Odlotowi przyglądają się tylko żołnierze, kilku podoficerów, przed samym startem przyszedł oficer inspekcyjny.

Z osób cywilnych tylko my. Czas siadać do aparatu.

Krótkie żołnierskie pożegnanie, bez łez, bez patetycznych mów — dwa palce do kominiarki i lotnicze:

— Bywajcie zdrowi!... — Szczęśliwej drogi!...

Mocne uściski dłoni i za lotnikami zamykają się drzwiczki aparatu.

Od tej chwili zdani są tylko na własne siły.

Porucznik Kalina puszcza na cały gaz motory — pracują bez zarzutu.

Wychyla się jeszcze z aparatu. Ostatni pożegnalny ruch ręką. Żołnierze usuwają podpórki z pod kół samolotu.

Ibrzumi „ptak” rusza ze startu. Jest punktualnie godzina 5 m. 14.

Następuje chwila dramatycznego napięcia. Czy ciężka maszyna naładowana 3,000 kilogramów benzyny, sama ważąca około 6 tonn, podniesie się z ziemi, czy nie wpadnie na czerniejącą w dali dachy Dębina?

Porucznik Kalina włącza pełny gaz.

Samolot sunie 400 metrów po ziemi, wreszcie poderwany wprawna dłonią pilota, odrywa się od ziemi.

Zatacza nad lotniskiem wielkie koło i niknie w szarej mgłę deszczowego poranka...

Pakt Kelloga jest dobry
nie należy się jednak po nim zbyt wiele spodziewać
Mowa Chamberlaina w izbie gmin

LONDYN, 30 lipca. (PAT). — Chamberlain wygłosił dzisiaj w izbie mowę, w której poruszył sprawę rozbrojenia, pakt Kelloga, sprawę egipską i chińską.

Chamberlain zaznaczył, że wiadomo jest izbie gmin, iż rząd angielski powziął pewne decyzje w nadziei wyrównania istniejących różnic w poglądach i znalezienia kompromisu, mogącego posłużyć za podstawę dalszych prac komisji. Rozmowy na ten temat, prowadzone z Francją, dały wyniki pomysłowe. Chodzi o kwestię rozbrojenia. Propozycje te dotyczą spraw morskich, w których Anglia jest szczególnie zainteresowana z uwagi na to, że armia lądowa Anglii jest bardzo mała w porównaniu z armiami innych mocarstw, a marynarka angielska, będąca główną siłą obronną Anglii, posiada przez to specjalne znaczenie.

Mówiąc o propozycjach Kelloga Chamberlain stwierdza, że Anglia musi się liczyć z zobowiązaniami, wynikającymi z paktu ligi narodów i traktatów locarneckich. W myśl traktatu locarneckiego mocarstwa, które traktat ten podpisały, są zobowiązane do działania dopiero wtedy, gdy jedno z mocarstw, które przystąpiło do traktatu, popełniło akt a-

gresji, ale w tym wypadku uległoby naruszeniu również pakt Kelloga, podobnie jak traktat locarnecki i pakt ligi narodów.

Chamberlain wyraził nadzieję, że przed końcem miesiąca uda się do Paryża, by w imieniu Anglii podpisać traktat, proponowany przez Stany Zjednoczone.

Nie przesądzając, jakie będą następstwa i znaczenie traktatu, Chamberlain waży, że pakt Kelloga jest wyrazem stanowiska wszystkich wielkich mocarstw w sprawie wojny. Nie należy łączyć z nim jednak zbyt wielkich oczek-

owań, by nie nastąpiło zbyt wielkie rozczarowanie. Znaczenie traktatu będzie zależało nie od formalnych zobowiązań Stanów Zjednoczonych, ale od stanowiska, jakie St. Zjednoczone zajmą w przyszłości w każdym poszczególnym wypadku. Jeżeli opinia amerykańska poprze pakt Kelloga, stanie się on jednym z najstraszniejszych narzędzi przeciwko wojnie i najpewniejszą gwarancją pokoju. W tym duchu rząd angielski zgłosi swoją współpracę ze St. Zjednoczonymi, by doprowadzić do realizacji paktu.

Szczegółową inspekcję kolei dokona minister Kühn

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Jutro minister komunikacji p. Kühn rozpoczyna kilkodniową podróż inspekcyjną, w czasie której zwiedzi dyrekcje kolejowe katowicką i krakowską. W drodze z Warszawy do Katowic p. minister zamierza dokonać przeglądu całej linii kolejowej i wszystkich obiektów, będących w budowie. Na terenie dyrekcji katowickiej i krakowskiej min. Kühn zapozna-

się szczegółowo z funkcjonowaniem urzędów kolejowych, zwiedzi warsztaty w Tarnowie i Nowym Sączu, a wreszcie dokona inspekcji wszystkich obiektów kolejowych. W czasie podróży oprócz prezesów poszczególnych dyrekcji, ministrowi towarzyszyć będzie dyrektor departamentu budowlanego inż. Ciechanowicki. Ukończenia podróży inspekcyjnej należy się spodziewać w niedzielę.

Drugi i trzeci dzień na olimpiadzie
Pierwsze finały biegów

AMSTERDAM, 30 lipca. (Tel. wł.). W niedzielę rozegrano w stadionie sześć konkurencji lekkoatletycznych. W dwu konkurencjach, w biegu płaskim 800 mtr., oraz w biegu 400 mtr. z płotkami wzięli udział polacy: Malanowski i Kostrzewski.

Malanowski brał udział w siódmym przedbiegu. Zajął piąte miejsce w czasie 2 min. (czas średni), wyprzedzając dwóch zawodników. Przedbieg ten wygrał francuz Serafin Martin w czasie 1 min. 56.8 sek.

Wobec tego, że do półfinałów kwalifikuje się tylko dwóch pierwszych z przedbiegu, Malanowski odpadł.

Kostrzewskiemu powiodło się o wiele lepiej.

Brał udział w piątym przedbiegu. Przybył drugi o pół metra za szwedem A. Petersenem, który zwyciężył w czasie 55,8 sek. (czas dobry).

W półfinale Kostrzewski znalazł się wśród asów — płotkarzy z obu półkuli świata. Bieg ten wygrał znakomity Taylor (St. Zj.) 53,4 sek. przed swym rodakiem Cuchel'em i świetnym angikiem lordem Burghley'em. Kostrzewski przybył piąty w czasie 57 sek., dystansując jednego współzawodnika.

Drugi półfinał wygrał Liwingsone (St. Zj.) w czasie 54 sek.

Wczoraj rozegrano już pierwsze finały biegów. W klasycznym

biegu na 100 mtr. pierwsze miejsce zajął Wiliam (Kanada) przed Jack Londonem w czasie 10,8 s.

W finale biegu 400 mtr. z płotkami pierwsze miejsce zajął angił lord Burghley, przed Taylorem w czasie 53,4 sek.

Rzut młodem: pierwszy Callaghan (Irlandja) 51.39 metrów.

Półfinały na 800 mtr. Pierwszy półfinał wygrał Fullner (Ameryka) w czasie 1,556 sek. Drugi półfinał: 1) Byleng (Szwecja) 1,556

sek. Trzeci półfinał: pierwszy Lloyd Hahn (St. Zjedn.) 1,526 s.

W wadze półciężkiej pierwsze miejsce zajął egipcjanin (355 kg.) drugie Hostin (Francja) 252 i pół kg. Waga ciężka: Strassberger (Niemcy) 362 i pół kg., drugi Luhaan 360 kg.

W walce szermierczej na florecie w półfinale Francja pobiła Anglię 11:5; Argentyna — Włochy 11:5.

Francja obroniła puchar Davis'a
bijąc Amerykę w stosunku 4:1

Jak już wczoraj donosiliśmy, w walce o puchar Davis'a w grze podwójnej zwyciężyła para francuska Cochet — Borotra, bijąc Tilden — Hunter 6:4, 6:8, 7:5, 4:6, 6:2.

Francja w ostatniej chwili wstawiła na miejsce Brugnona Cocheta, a to z tego względu, że po stronie amerykańskiej stanął do walki Tilden, wobec którego Brugnona uznano za zbyt słabego. Rzeczywiście baskijczyk i ljończyk nie zawiedli pokładanych w nich nadziei.

Rozpoczętą grę w sobotę przerwano wskutek deszczu przy stanie 3:2 dla francuzów i zakończono dopiero w niedzielę. Francja prowadziła 2:1.

Wczoraj rozegrano ostatnie dwie gry, przycem Cochet pobił Tildena, zdobywając trzeci punkt, a Lacoste zwyciężył Hennessey'a, zdobywając czwarty punkt dla swych barw. W ten sposób Francja wygrała 4:1, broniąc zaszczytnie pucharu Davis'a na rok 1928.



Wesoły odjazd naszych kolarzy na olimpiadę.

Przedzalnia wigonji

poszukuje wykwalifikowanego pracownika dla biura i składu.

Tylko reflektanci z odpowiednią rutyną będą łaskawi złożyć oferty wraz z podaniem ref. do administracji niniejszej gazety dla „Przedzalni”

CEMENT
 wagonowo i beczkowo
GIPS SMOŁĘ

Gazową i drzewną najtaniej zakupić można w firmie **A. GOLDMAN, Łódź**
 Kantor: **PIA TRKOWSKA № 130** tel. 2 92.
 Skład: **Konstantynowska № 112** tel. 24-11.

**Teatr Letni
w Parku Staszica**
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

!!! Dziś niedostępnie po raz ostatni !!!

Drugie wydanie aktualnej rewji G. Wassercuga
p. ł.

**Teatr Letni
w Parku Staszica**
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

„TAK, TO JEST ŁÓDŹ Nr. 2!”

8 nowych numerów tanecznych
w wykonaniu pp. Soboltówny,
Szmarówny, Wojnara i Girlsów

ZUPEŁNIE NOWE PIOSENKI
o wszechwładnej modzie,
o łódzkiej prasie,
o letniskach i uzdrowiskach i inne.

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:

Dąbrowska, Niedziałkowska, Niemirżanka, Puchniewska,
Szubert, Winawer, Rudnicki, Chodecki, Tartakowicz,
Brodniewicz, Krzemieński, Tatarski i Skorasiński.

Wyścigi Konne

w CIECHOCINKU.

W dniach 3, 4, 5, 6, 7 sierpnia odbędą się na torze wyścigowym Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego w Ciechocinku wyścigi (3, 5, 7) i konkursy hipiczne (4, 6).

Niezmiernie obfity program przewiduje 21 gonitw i 6 konkursów.

Między innymi rozegrana zostanie Gonitwa z przeszkodami

Wielka Kujawska (2000 zł.)
i Wielki Konkurs Myśliwski (1000 zł.)

Podczas dni wyścigowych czynny będzie totalizator.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE

W razie niepogody — na sali!
Od wtorku 31 lipca do poniedziałku 6 sierpnia włącznie

„Tajemnica pani S.”
(Mistrz świata)

Wg. powieści Wernera Scheffa.

W rolach głównych:

Kenia Desni, Olga Czechowa
i Fred Solm.

Następny program:

„Gehenna Miłości”
W rolach głównych: VIVIAN GIBSON i IWAN PETROWICZ.

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej
w Łodzi, Zeromskiego 115

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapis na kurs I wydziałów: przedalniczego, tkackiego, fabiarsko-wykończalniczego i mechanicznego

a) z egzaminem jedynie z rysunków odręcznych kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-ciu klas i wyżej szkół średnich ogólnokształcących;

b) z egzaminem z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-ch klas szkół średnich ogólnokształcących albo 7-iu klas publicznych szkół powszechnych oraz kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia szkół rzemieślniczo-przemysłowych.

Sekretariat szkoły czynny codziennie, prócz niedziel i świąt, od 12—2 po poł. 6513-12-8

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem **KONKURS**

na dostawę 5.000 tonn węgla dla potrzeb instytucyj miejskich w gatunku kostka I-sza.

Oferty uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 36, w terminie do dnia 10 sierpnia 1928 roku. 7025—1

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Baczność, Fryzjerzy!!!

Woda kolońska i kwiatowa kg. od Zł. 3.20
„Vegetal” „ od 1.40
„Mydło do golenia „Oro” „ 6.—
Brylantyna „ 3.40

Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych — tylko w firmie **J. DRUKER, Zawadzka 11**

PIANINO

dobrej firmy, mało używane
KUPIĘ.

Zgłoszenia telefoniczne 5-22.

1-sza Lecznica Lekarzy Specjalistów Piotrkowska 17

Dr. Sokołowski

choroby oczu
przyjmuje w lecznicy od 4.30—5.30

Doktor Klinger

Choroby weneryczne i włosów

Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów w niedziele i święta od 10—12

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7.
Tel. 28-07.

Przyjmuje od 10—12 i od 5—7

Dr. med. BRAUN

Południowa 23, Telef. 40-26

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie światłem (Lampą kwarcową).

Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 po poł.

Dr. Sokołowski

choroby oczu
przyjmuje w lecznicy od 4.30—5.30

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 31-go do poniedziałku dn. 6 sierpnia 1928 r. włącznie.
Dla dorosłych:

„Prawo do miłości”
Dramat w 8-miu aktach. — W rolach głównych: Dorota Dalton, Charles de Roche i Teodor Kozłow.

Nad program: — Komedja w 3 akt „Sny na jawie”. — W roli głównej: Buster Keaton.

Dla młodzieży:
Niesamowite przygody, osnute na tle powieści JULIUSZA VERNE’A

„Europa mówi o fem”
(Podróż naokoło świata w 18 dniach) (Zakończenie)

W rolach głównych: WILLIAM DESMOND i LAURA la PLANTE.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne

Korespondent-Redaktor

znający dobrze stosunki handlowe w Łodzi — poszukiwany do wywiadowni.

Oferty pod „Pp. 15” do administracji „Głosu Polskiego”.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do kraju

przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7

ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

SPRZEDAWCA

do składu jedwabiu poszukiwany. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty wraz z curriculum vitae składać do administracji niniejszego pisma sub „Soie”. 6939—2

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. w Łodzi,
Wólczańska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na:

1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz. 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

Poddębnie

Willa sucha i słoneczna
na 13 pokoi

zaraz do sprzedania
plac 52 x 26 mtr. ogrodzony parkanem, drzewka młode, budowana stylowo. Wiadomość: Adm. „Głosu” pod „13”. 930—3

MEŁODA

inteligentna panna maszynistka, władająca językami polskim i niemieckim z ładnym charakterem pisma poszukuje posady biurowej. Wymagania skromne. Of. sub „S. B.” do Głosu. 75—3

POSZUKUJĘ

posady ekspedjentki w jakiegokolwiek branży, lub jako wychowawczyni do dzieci. Referencje pierwszorzędne. — Wiadomość: Pabjanice, Pomorska 18. 991—1

CHŁOPIEC

potrzebny do terminu. Orla 25, Stolarska. 992—5

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO książeczkę wojskową P. K. U. Łódź—Miasto, na imię Henryka Berlinera, zam. Sienkiewicza 29. 0005—5

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź, na nazwisko Henryka Berlinera. 004—1

Dr. St. Bibergal
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Moniuszki 11
tel. 6522.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 wiecz. W niedziele od 10-12. Panie od 5-6

Dr. B. Loewy
powrócił
Trauguttanr. 5.
Tel. 5-71.
Godz. przyjęć od 10—11 i 5—6.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.